

Posłuchaj

()

Chrystus zapowiadał swoim Apostołom zarówno Mękę jak i Zmartwychwstanie, a oni zapomnieli zarówno o jednym jak i o drugim. Przechodząc przez doliny naszego życia lub wiary sami zapominamy o tym, że istnieje słońce, że istnieją szczyty, na które z tych dolin wejdziemy. Skoro Chrystus pozwala doświadczać nam swojej Pasji, to pozwoli też doświadczyć Zmartwychwstania. W każdych okolicznościach możemy zapytać:

> Jaką cnotę pozwoli mi to wyrobić? Jak mogę zwalczyć tam złego ducha?

I wtedy widzieć będziemy nie problemy, ale możliwości. Współzmartwychwstanie z Chrystusem poprzedza współcierpienie z Chrystusem, gdyż cierpienie wyrabia cierpliwość, jak i każdy poprzedzający kryzys wyrabia daną cnotę. Św. Teresa pisze, że bardzo obawia się tego, gdy ktoś doświadcza światowego pokoju, bo oznacza to, że Pan Bóg przestał już go wychowywać i dał sobie z nim spokój. Obecny rzeczywisty brak kultu Bożego i wydumana zaraza ukazują nam, że Pan Bóg jeszcze wychowuje i jeszcze z nas nie zrezygnował. Obecny kryzys ukazuje nam, że jesteśmy zdanie duchowo wyłącznie na samych siebie i każdy odpowiada osobiście za własne zbawienie.

Duszpasterzy brak. „Szatan domagał się, by przesiać was jak pszenicę”, mówił Chrystus. Teraz także przesiew następuje, a ci, którzy ten kryzys duchowo przeżyją, wyjdą z niego silniejsi.

Wszystkim czytelnikom i sympatyzantom Wesołych Świąt!

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related